

Z, Id

Idź i patrz,
jak na stacjach benzynowych dzieci myją szyby.
Odganiane jak psy przez nadzianych japiszonów w samochodach.
Zamiast szkoły gąbka z wodą.
Taka dziwna edukacja - której miarą wykształcenia
kilka małych, drobnych monet.
Idź i patrz,
na cwaniaków w śliskich dresach,
pomniki ordynarne mody i głupoty.
Zamiast mózgu puszka żelu i sto kretyńskich grypsów;
dla uciechy oczu wszystkich - obraz "ślicznie" ubranego chama!
Idź i patrz,
w którym miejscu rzeczywistość, różni się od reklam,
w jaki sposób w twoim mieście biedni patrzą na wystawy,
ceny druzgocą marzenia jak bańki mydlane.
Idź i patrz,
na zdobiących psy puszkami do ogona,
wychowanych należycie przez liturgię miłości i pokory.
Idź i patrz,
na futra wielkich dam,
spływające krwią do niedawna jeszcze żywych lisów.
Idź i patrz,
to nie wielka Pardubicka to ścigają się muzycy
o miejsca na listach.
IDŹ I PATRZ !!!